

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

ŻEGLARZE Z "CHATKI PUCHATKÓW" W MUZEUM MARYNARKI WOJENNEJ !!! (9.05.2017)

WYJĄTKOWE SPOTKANIE

W MUZEUM MARYNARKI WOJENNEJ !

Janusz Misiewicz i Jerzy Tarasiewicz - bohaterowie pionierskiej wyprawy z 1959 roku, starą szalupą z m/s „Batory” przez Atlantyk - 9 maja o godz. 17.00, opowiedzą o tym śmiałym i nieco dziś zapomnianym epizodzie z historii polskiego żeglarstwa.

Dwaj, urodzeni w Wilnie, absolwenci Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, **8 sierpnia 1958** opuścili Gdynię, by zrealizować marzenia o wielkiej, morskiej przygodzie. Wspierani przez swych nauczycieli, słynnych kapitanów Tadeusza Meissnera i Karola Olgierda Borchardta oraz macierzysty YK "Gryf", pozyskali wycofaną z eksploatacji szalupę z „Batorego”. Po remoncie i przebudowie przystosowali łódź do oceanicznej żeglugi z dwuosobową załogą, zdobyli niezbędne, podstawowe wyposażenie nawigacyjne, komplet zapasowych żagli, prowiant, wodę.

Szalupę nazwali „**Chatka Puchatków**”. Była to solidnie wykonana łódź ratunkowa zbudowana w 1936 na wyposażenie budowanego we Włoszech transatlantyka „Batory”. Konstrukcja dębowa, poszycie z modrzewia, długość 9,14 m, oryginalnie przystosowana do pomieszczenia 72 ludzi.

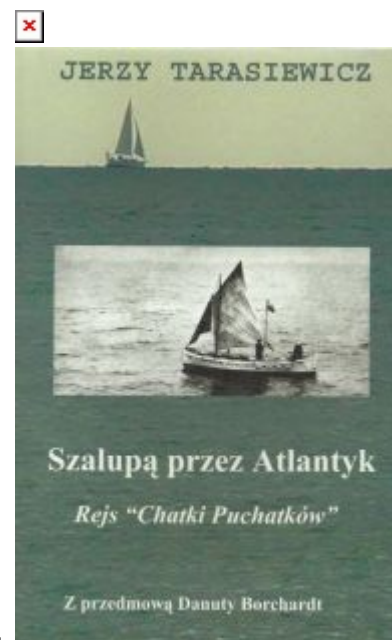
Szalupowa żegluga fascynowała żeglarzy już wcześniej - w 1956 na szalupie „Puchatek” zrealizowali wyprawę bałtycką. Do skoku przez Atlantyk szykowali się we czterech, zostało dwóch. **W momencie startu Jerzy Tarasiewicz miał 21 lat, Janusz Misiewicz 22 lata.**

Trasa wyprawy - przez Bałtyk, cieśniny duńskie, porty Europy. Ciężkie sztormy na trasie skłoniły żeglarzy do przejścia rzekami i kanałami Francji na Morze Śródziemne. Z początkiem stycznia 1959 wychodzą z Marsylii, zahaczając o północną Afrykę przez Gibraltar wyszli na ocean. Madera, Kanary i transatlantycki skok na Martynikę, dokąd „Chatka Puchatków” dociera **2 kwietnia 1959.**

Janusz Misiewicz wraca po miesięcznym postoju do kraju, Tarasiewicz żegluguje jeszcze samotnie po Karaibach i odwiedza w San Juan Władysława Wagnera. Wraca ostatecznie do Polski pod koniec 1959.

Planowali kolejną wyprawę, ale losy potoczyły się inaczej. Po latach Jerzy Tarasiewicz ruszył jednak w świat i znowu szalupą, tym razem o nazwie „Rozumek” - z tej wyprawy do PRL-u już nie wrócił, osiadł w USA. Janusz Misiewicz pływał w PMH, został w kraju.

O historycznej, pionierskiej wyprawie polskich żagli i późniejszych losach



bohaterów, dowiemy się już niebawem z pierwszej ręki. Do nabycia także książki Jerzego Tarasiewicza „Szalupą przez Atlantyk...” i „Rejs Rozumka...”.

**Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, ul. Zawiszy
Czarnego 1B,**

9 maja godz. 17.00, sala audytoryjna, wstęp wolny.

Wydruk ze strony: www.muzeummw.pl